

## 1 List archanioła Tellentiusa — ClakierCat

**Od autora:** 1 List archanioła Tellentiusza do Zgromadzenia Nowej Atlantydy,

został opublikowany w 11. wydaniu Boskiego Chóru (wydanie w połowie lutego 2019 r.), list porusza pewien bardzo istotny problem, społeczny i polityczny...

---

Do Zgromadzenia Nowej Atlantydy

1 List archanioła Tellentiusa

**Bracia archaniolowie,**

ze zgryzotą i głębokim smutkiem i by serce moje odpoczęło ubogie, tak ubogie, przedkładam przed majestat Zgromadzenia Nowej Atlantydy jarzmo historii, które niczym wół sięga ziemi i synów śmiertelnych, ich wiecznego powołania, niech słowo przytoczone zostanie niczym, niczym bicz, zgryzota moja dosięga rzeczy – które w świecie śmiertelnych są skrapiane jadem skorpionia i spowijane jadem żmijowej podłości, niech o zazdrości i o hańbie historii będzie można powiedzieć: niech pokój nastanie w rodzinach i niech bicz węża nie dosięga więcej.

Bibliosola:

**Syr 24, 1**

1 Mądrość wychwala sama siebie, chlubi się pośród swego ludu.

**Syr 25, 1**

1 W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie.

**Syr 26, 1-7**

1 Szczęśliwy mąż, który ma dobrą żonę, liczba dni jego będzie podwójna.

2 Dobra żona radować będzie męża, który osiągnie pełnię wieku w pokoju.

3 Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana:

4 wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesołe w każdym czasie.

5 Serce moje ma się na baczności przed trzema rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska pospólstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci.

6 Zgryzotą serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga.

7 Jarzmo dla wołów źle dopasowane - to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpionia.

## **Nieustannie pisana historia**

Pewien ojciec miał dwóch synów,

Jednego bardzo kochał,

A o drugim wciąż myślał,

Gdy myślał o nim ciągle pytał:

*„Czegóż ten syn nie jest taki,*

*jak ten którego kocham”.*

Tak obolałe było serce ojca.

Pewnego dnia wezwał obu i rzekł:

Moje dzieci, jestem już stary,

Moje oczy nie widzą już daleko,

I moje uszy nie słyszą jak przed laty.

Oto moje dla was rozporządzenie:

*„Idźcie do kraju sąsiedniego i wróćcie -*

*a przyprowadźcie do domu mojego swe żony”.*

*„Ten, którego żona więcej, o którym opowie,*

*Temu oddam połowę swego królestwa,*

*I uczynię go moim królewskim spadkobiercą,*

*Gdy głowę moją złożę otulony śmiercią”.*

Poszli więc obaj synowie, każdy w swoją stronę.

Jeden z synów zawitał do królestwa,

Z kraju sąsiedniego, a było tam wszystko dwa królestwa.

Gdy przybył na dwór króla, zobaczył piękną dziewczynę,

I w jednej chwili otwarło się serce dziewczyny,

i posłyszała ona wewnętrzny głos serca:

*„Oto syn imieniem Saul, wysoki i dorodny,*

*Nie ma od niego piękniejszego mężczyzny w królestwie*

*ojca jego, gdyż również wzrostem przewyższa wszystkich synów*

*w królestwie ojca jego o głowę”*. [1]

Uniosło się serce dziewczyny na te słowa -

i zarumieniły się lica dziewczyny,

gdyż dusze ich spotkały się w ich oczach.

Wtem odezwał się król, ojciec dziewczyny:

*„Wiemy mój młodzieńcze, że ojciec twój ,*

*król królestwa sąsiedniego nam, powiedział i tobie:”*

*„Idźcie do kraju sąsiedniego i wróćcie -*

*a przyprowadźcie do domu mojego swe żony”*.

ale król nie wiedział, że ojciec młodzieńca również rzekł:

*„Ten, którego żona więcej, o którym opowie,*

*Temu oddam połowę swego królestwa.*

*I uczynię go moim królewskim spadkobiercą,*

*Gdy głowę moją złożę otulony śmiercią”*.

Gdy dusze tych dwojga spotkały się w ich oczach,  
Stało się tak, że drugi syn zawitał do drugiego królestwa.  
Gdy przybył na dwór króla zobaczył dwie piękne dziewczyny.  
Były one siostrami, a piękniejszych od nich nie było w królestwie  
ojca ich - wielu dostojnych młodzieńców przybywało na dwór ojca dziewcząt,  
Prosząc o rękę jednej z nich, ale nielaska króla spoczywała na każdym,  
Gdyż mówił: *"Czegóż bogowie omijają szczęście moich córek,  
Gdy proszę o rękę, zawsze jedna z moich córek zostaje niezauważona"*,  
Wiedział bowiem, że piękniejszych od jego córek nie ma w żadnym królestwie.  
Młodzieniec nie wiedział o cierpieniu ojca w oczach bogów,  
Gdy tymczasem, w te słowa odezwał się król, ojciec dwóch córek:

*„Wiemy mój młodzieńcze, że ojciec twój, król sąsiedniego nam  
królestwa powiedział:”*

*„Oto moje dla was rozporządzenie:  
Idźcie do kraju sąsiedniego i wróćcie  
a przyprowadźcie do domu mojego swe żony”.*

*„Ten, którego żona więcej, o którym opowie,  
Temu oddam połowę swego królestwa.  
I uczynię go moim królewskim spadkobiercą,  
Gdy głowę moją złożę otulony śmiercią”.*

*„Idź więc mój chłopcze i przyjdźcie razem - ty i bart twój,*

*A przyjmę was obu za zięciów i synami mi będziecie,*

*Jestem pewien, że bogowie i wam pobłogosławią”.*

Tak powiedział król, gdyż nie chciał, aby jedna z jego córek

Nie została nie zauważona i pozostała w nieszczęściu.

-----

[1] nawiązanie do fragmentów Biblii:

**1 Sm 9, 2.**

Miał on syna imieniem Saul, wysokiego i dorodnego, a nie było od niego piękniejszego człowieka wśród synów izraelskich. Wzrostem o głowę przewyższał cały lud.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

do Zgromadzenia Nowej Atlantydy,

Archanioł Tellentiusz

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 09.04.2019 10:13

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).